

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Gomer i Zuzanna](#)

Anna Krysztofek

Gomer i Zuzanna

Izajasz.pl



GOMER

Opowieść o tęsknocie

"Dzisiaj przyjdzie on. Będę dla niego ukojeniem, odpoczynkiem, delikatnym wiatrem, który obsypie jego twarz pocałunkami.

Muszę się przygotować. Zaraz wezmę pachnącą kąpiel, natrę ciało wonnym olejkiem. Niech moja skóra błyszczy się w słońcu i nabiera złotego koloru. Chcę, by jego oczy pałały zachwytem, a dłonie szukały rozkoszy w dotykaniu mnie".

Takie myśli zaprzętały Gomer, rudowłosą dziewczynę, córkę Diblaima. Piękną i zmysłową nierządnicę, którą bogobojni Żydzi omijali z daleka. Byli jednak i tacy, którzy chcieli zapłacić majątek ojcu Gomer, by spędzić z nią jedną noc, okiełznać płomień, który miała w sobie. Wielu próbowało, ale żadnemu się nie udało. Po kilku godzinach spędzonych z nią wracali do swojego życia naznaczonego od tej chwili pragnieniem posiadania tej niezwyklej kobiety. Jedni podejmowali próby, by zatrzymać ją przy sobie na zawsze, obiecując dostatek, małżeństwo i dozągoną miłość. Inni pragnęli jej i bali się zarazem. Wracali i uciekali, świadomi przewagi, jaką nad nimi miała.

Żaden z nich nie potrafił wytłumaczyć fenomenu tej kobiety. Nikt nie umiałby też odpowiedzieć na pytanie, co sprawia, że w obecności Gomer budzi się w mężczyźnie pragnienie a wszystkie zmysły ujawniają się z taką gwałtownością, że nie może nad nimi zapanować. Dla każdego mężczyzny rudowłosa nierządnicą pozostawała tajemnicą, którą za wszelką cenę chciał odgadnąć. Jednak po każdym spotkaniu z nią okazywało się, że coraz mniej jest danych, a coraz więcej pytań dotyczących tej niezwyklej kobiety.

Trudno było poznać Gomer, niełatwo było dowiedzieć się, jaka jest naprawdę i czego pragnie. Nie zwierzała się nikomu. Nie opowiadała o swoich marzeniach ani o planach, które miała. Pozostawała dla wszystkich jak niezapisana kamienna tablica.

Jakie myśli ukrywała w swoim wnętrzu? Gomer nie pragnęła małżeństwa, pieniędzy, rodziny. Kochała i tylko to miało dla niej wartość. Poznawanie

[Gomer i Zuzanna](#)

nowych mężczyzn i dawanie im przyjemności było dla niej wyzwaniem. Każdy z nich był inny i choć chcieli tego samego, to jednak w zupełnie inny sposób docierała do ich umysłów, serc i ciał. A kiedy już jej się to udało, wiedziała, że zwyciężyła i spełni ich marzenia o byciu kochanym i upragnionym. Przez chwilę, bo za tyle płacili i w takich proporcjach miłości oczekiwali.

Ona kochała tak naprawdę tylko dwa razy w życiu. Pierwszy raz był porażką. Drugi trwał...

ZUZANNA

Opowieść o kobiecie,
która pozostała wierna.

Zuzanna jak każdego dnia wyszła na popołudniową przechadzkę. Z zachwytem wpatrywała się w zieleń ogrodu Joakima. Po chwili mężczyzna podszedł do niej, uśmiechając się:

- Widzę, że odpoczywasz, spacerując po naszym ogrodzie.
- Tak, kochany. Myślę też o naszym życiu. O tym, ile czasu upłynęło od chwili, gdy zostałam twoją żoną.
- To piękne wspomnienia. Ja też wracam często myślami do czasu, gdy nie mieliśmy jeszcze dzieci. Wolny czas dzieliliśmy tylko między siebie.
- Ale teraz nasze pociechy nie pozwalają nawet na chwile o sobie zapomnieć - roześmiała się Zuzanna.
- Tak, ale dzieci są skarbem. To dzięki nim marzenia i nadzieje nie umierają. To one niosą ze sobą wyzwanie, by stawać się lepszym i mądrzejszym człowiekiem. Bym mógł być dla nich oparciem, przyjacielem, doradcą. Ojcem, którego kochają i szanują.
- To prawda Joakimie, ale czy nie uważasz, że miłość zawsze jest wyzwaniem do tego, by stawać się lepszym w imię dobra ukochanej osoby?
- Nie zastanawiałem się nad tym wcześniej. Kiedy cię poznałem i pokochałem, pragnąłem, żebyś była blisko mnie. Chciałem uczynić cię szczęśliwą i sprawić, żebyś czuła się bezpieczna przy mnie.
- I tak się stało - zauważyła Zuzanna.
- Minęło tyle lat, a jesteś tak samo piękna jak wtedy, gdy cię zobaczyłem

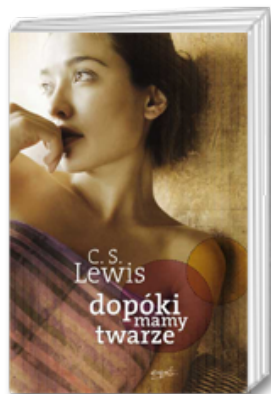
[Gomer i Zuzanna](#)

pierwszy raz w domu twego ojca. Nie, teraz jesteś jeszcze piękniejsza. Wtedy byłaś dziewczyną, teraz kobietą. Wcześniej jak kwiat, teraz jak owoc.

- Dziękuję za miłe słowa i wzruszające porównania.
- Jesteś piękna Zuzanno a rumienisz się nadal jak młoda panienka.
- Kochany, pójdę teraz sprawdzić czy nasza najmłodsza pociecha już się obudziła.
- Dobrze moja Zuzanno - odpowiedział Joakim, całując żonę w czoło. Zuzanna odpowiedziała muśnięciem ust jego głowy i oddaliła się szybkim krokiem. Patrzący na nią Joakim zobaczył, że pośpiech żony zmienia się nagle w ucieczkę. Zdziwiony rozejrzał się po ogrodzie, ale nikogo nie zobaczył. Postanowił, że zapyta o to Zuzannę przy wieczornym posiłku. Jednak zajęty swoimi sprawami, zapomniał.

Izajasz.pl

Księgarnia Izajasz poleca



[Dopóki mamy twarze](#)

Dopóki mamy twarze to niemal nieznanne w Polsce arcydzieło C. S. Lewisa, autora Opowieści z Narnii; jego ostatnia powieść, napisana dla dorosłych czytelników.



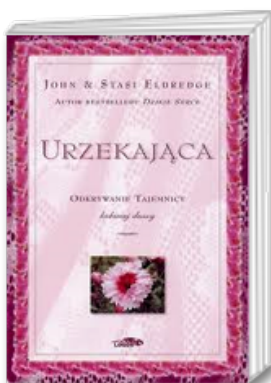
[Warto być ojcem](#)

Fascynująca książka o roli męża i ojca w rodzinie. O radości z bycia ojcem, ale także o odpowiedzialności, władzy i służbie.



[Warto naprawić małżeństwo](#)

Naprawdę chcesz naprawić swoje małżeństwo? Zaczynaj od teraz! Ta książka pomoże Ci znaleźć przyczynę problemu a potem powie jak z nim zwyciężyć.



[Urzekająca](#)

Każda kobieta była kiedyś małą dziewczynką. A każda mała dziewczynka piastuje w swoim sercu najskrytsze marzenia. Marzy o porwaniu w wir romansu, o odegraniu niezastąpionej roli w wielkiej przygodzie, o roli Pięknej w czyjejś historii. Te pragnienia są czymś więcej niż ...